

Tematem śmierci zajmowali się filozofowie, psychologowie, artyści i poeci. Pisali o niej m.in. William Szekspir, Lew Tołstoj, Jan Kochanowski i wielu, wielu innych. Motywy śmierci stały się elementami kultury wspólnymi dla wszystkich ludzi na całym globie. Bratobójstwo (Kain i Abel), powszechna zagłada (potop), śmierć jako kara (Sodoma i Gomora), śmierć Jezusa i tysiący męczenników stawia się przez wieki za wzór dobra lub zła. Myśli i teksty dotyczące śmierci są wszechobecne nawet w naszej podświadomości. Czy dzięki nim wiemy coś więcej o samej śmierci? Mimo setek tomów, które napisano, to z perspektywy ludzi żyjących wciąż mamy niewielką wiedzę, którą streścić można w kilku zdaniach - Każdy kiedyś umrze. Śmierć budzi lęk. Wiara daje nadzieję, że śmierć jest bramą otwierającą drogę do nowego życia.

Czasy starożytne

Koncepcja nieśmiertelnej duszy powstała najprawdopodobniej w starożytnym Egipcie. Elementy wierzeń Egipcjan przejęły potem wielkie cywilizacje starożytności - Babilon, Grecja i Rzym. Wróćmy do Egiptu. W Egipcie podwładni faraonów wierzyli, że przetrwanie duszy uzależnione jest od istnienia ciała. Stąd mumifikacja i wielkie grobowce, piramidy, które miały zapewnić spokój zmarłym. Wierzono, że duszy po śmierci potrzebny jest pokarm. Dlatego starożytni Egipcjanie ucztowali przy grobach swoich bliskich.

Filozofowie tacy jak Sokrates, Platon i Arystoteles na stałe wprowadzili pojęcie duszy do naszej kultury. Egipskie wierzenia miały też wpływ na judaizm, a co za tym idzie - religie wyrosłe na jego gruncie.

Wierzono w istnienie podziemi rządzonych przez Hadesa. Aby się tam dostać dusza musiała przebyć rzekę Styks i opłacić przewoźnika - Charona. Stąd zwyczaj wkładania zmarłym monet do ust. Następnie dusza udawała się na sąd. Jeśli człowiek był dobry trafiał na Pola Elizejskie - miejsce wiecznej wiosny i szczęśliwości. Jeśli dusza niczym się nie wyróżniała to lądowała w Erebie, gdzie błąkała się bez celu przez wieczność. Osoby, które naraziły się bogom strącano w otchłań Tartaru, gdzie przez wieki cierpiały różne męki: wtaczały pod górę głaz, który ciągle spadał (Syzyf), przy użyciu sita próbowały napęlić wodą bezdenne beczki (Danaidy), nie mogły nic zjeść, bo gałąź zawsze usychała przy próbie zerwania owocu (Tantal).

Bliski Wschód w czasach biblijnych

Gdy ktoś umarł natychmiast rozlegało się głośnie zawodzenie. Każdy kto usłyszał ten dźwięk wiedział, co zaszło. Tradycja nakazywała, by krewni i przyjaciele zmarłego kontynuowali lamenty żałobne aż do pogrzebu. Wzywano zawodowe płaczki. W Syrii przeważał zwyczaj zawijania zmarłego w całun. Pogrzeb odbywał się zwykle w dniu zgonu. Zmarłych chowano często w dołach ziemnych, niekiedy w jaskiniach. Rodziny, które mogły sobie na to pozwolić miały własne grobowce. Żałobnicy pościli do dnia pogrzebu. Po ceremonii częstowano ich chlebem i winem.

Buddyści

W buddyzmie wierzy się w karmę oraz ostateczne wyzwolenie. W buddyzmie wszystko uznawane jest za nietrwałe, dlatego filozofia ta odrzuca istnienie osobowej, posiadającej podmiotowość duszy. Mówi się za to o "energii", "mocy", "myśli" która wchodzi w kolejne ciała. Reinkarnacja w tym kontekście jest serią przypadkowych zdarzeń. Budda odrzucił koncepcję najwyższego bóstwa. Jednocześnie przyznał, że istnieją byty boskie, do których człowiek może dojść w drodze kolejnych wcieleń. Jednak byty te są pośrednie, nie są wolne od cyklu narodzin i śmierci, a w konsekwencji są niedoskonałe. Oświecenie oznacza odejście od pragnienia nieśmiertelności i wyjście poza nią. Przebudzenie to stan wolności od wszelkich pragnień tego świata, włącznie z pragnieniem zbawienia i nieba.

Hindusi

Hinduizm nie posiada jednej doktryny dotyczącej życia po śmierci. Generalnie umierający hinduista wierzy, że narodzi się na nowo. Cykl ten (nazywany sansarą) teoretycznie może nie mieć końca. Śmierć w hinduizmie jest więc postrzegana jako kolejny etap w wędrówce duszy, która na początku wciela się w przedmiot i przechodzi przez kolejne etapy - wchodzi w roślinę, zwierzę, człowieka a potem bóstwo. Rzadko kiedy po śmierci człowiek może zostać "zdegradowany" i wcielić się w istotę niższego rzędu. Ostatecznym celem wszystkich wcieleń jest wyzwolenie się z kręgu nieustannych narodzin i śmierci, czyli przerwanie sansary i zjednoczenie duszy z absolutem nazywanym Brahmanem. Nie ma jednak konkretnych opisów tego, co miałyby to oznaczać, ani też zgody co do tego, czym jest najwyższe bóstwo. Wielu wyznawców tej religii uważa, że Brahmanem jest nadrzędny Bóg-stworzyciel, z którego wszystko pochodzi i do którego wszystko wraca. Niektóre odłamy uznają go za substancję przenikającą cały wszechświat i wszystko na Ziemi. Takie ujęcie zbliża hinduizm do religii monoteistycznych. Według hinduistów każdy czyn człowieka popełniony za życia wpływa na jego przyszłość (prawo karmy). Karma może być zła lub dobra, w zależności od charakteru uczynków, jakich się dopuszczamy. Stąd przekonanie, że powodzenia, i nieszczęścia, jakie dotyczą ludzi, są wynikiem ich działań w poprzednich wcieleniach. Aby przerwać cykl narodzin i śmierci oraz dostąpić zjednoczenia z Brahmanem praktykowane są trzy różne drogi: miłość, zdobywanie mądrości i bezinteresowność.

Katolicy

Śmierć jest dla katolika bramą, przez którą przedostaje się on do świata, w którym mieszka Bóg. Kościół naucza, że po śmierci każdego czeka sąd przed Bogiem. Bóg rozważy wszystkie ludzkie uczynki. Sprawiedliwość Boża zostanie wymierzona, jednak nie tylko ona będzie miała znaczenie. Współcześnie podkreśla się nierozzerwalną więź między sprawiedliwością Boga a jego miłosierdziem. W tym ujęciu wszystkie grzechy już zostały odpuszczone dzięki ofercie Jezusa na krzyżu. Po sądzie ostatecznym dusza trafia do nieba lub czyśćca. W czyśćcu może odpokutować za

swoje winy i zbliżyć się do Boga. Czyściec jest więc miejscem cierpienia, ale czasowym do odkupienia swych win. Duszom w czyścicu mogą pomóc ludzie na ziemi poprzez modlitwę. Sąd szczegółowy poprzedza sąd ostateczny, który ma odbyć się na końcu czasów. Wtedy nastąpi zmartwychwstanie wszystkich ludzi, a Bóg ujawni całą swoją wiedzę na temat dobra i zła, jakie istniało na świecie. Zbawieni trafią do nieba, zaś osoby potępione do piekła, niemniej jednak coraz większą popularność zdobywa pogląd, że po sądzie ostatecznym piekło pozostanie puste. Na temat nieba Kościół wypowiada się krótko mówiąc, że jest to "stan wiecznej szczęśliwości" aczkolwiek biblia mówi, że "ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało" tego, co Bóg przygotował dla nas w niebie.

Muzułmanie

Muzułmanie wywodzą się z tradycji judaistycznej. Podobnie jak Żydzi i chrześcijanie wierzą w nieśmiertelną duszę. Jednym z pięciu filarów wiary islamu jest też wiara w sąd ostateczny. Po śmierci po duszę muzułmanina przybywa anioł, który zanoszą ją przed bramy nieba. Tam jest ona sądzona i dowiaduje się, czy została zbawiona. Potem wraca do swojego ciała, gdzie oczekuje na sąd ostateczny. Po złożeniu ciała do grobu znów przybywają aniołowie. Jest ich dwóch (o imionach Munkar i Nakir) i stawiają duszy cztery pytania: kto jest Bogiem, kto jest prorokiem, jaka jest jej religia i w którą stronę świata zanoszą ona modlitwy. Jeśli zapytana dusza odpowie poprawnie, to otrzyma przedsmak szczęścia, które czeka ją w niebie. Jeśli zaś odpowie niepoprawnie to karą będzie ból, który stanie się jej udziałem w piekle.

Gdy nadejdzie dzień sądu Bóg ożywi wszystkie stworzenia żyjące przez wieki na ziemi, a dusza i ciało połączą się na nowo. Następnie Allah odprawi sąd nad każdym człowiekiem. Barwne opisy sądu znajdziemy w Koranie. Bóg będzie dysponował księgami z zapisanymi dobrymi i złymi czynami oraz wagą, by ocenić dobro i zło popełnione przez człowieka. W sądzie uczestniczyć będą mogli też prorocy, w tym Jezus. Piekło jest przedstawione w Koranie jako przerażające miejsce pełne cierpienia i bólu. Niebo zaś pokazane jest jako ogród, w którym zbawieni otrzymają wieczną młodość, wolność od bólu i chorób oraz wszystko to, czego pragną. Najwyższą nagrodą dla muzułmanina w raju będzie możliwość oglądania oblicza Allaha. Jednak o przyznaniu tej nagrody decydować może tylko sam Bóg.

Protestanci i prawosławni

Protestantyzm i prawosławie w sprawie śmierci mają takie same zwyczaje. Podobnie jak Kościół Rzymskokatolicki protestanci wierzą, że zgodnie z Pismem Świętym dusza ludzka przeżywa śmierć i zachowuje świadomość. Odrzucają więc nauczanie grup „badackich”. Chodzi m.in. o Adwentystów Dnia Siódmego, Świadków Jehowy czy darbystów. Kościoły te zakładają, że tylko one posiadają monopol na zbawienie i wykluczają wszystkich innych ludzi z możliwości dostąpienia nieba. Sytuacja ta bierze się z dosłownego rozumienia słów Apokalipsy św.

Jana, w której możemy przeczytać o 144 tysiącach zbawionych. Chrześcijanie powszechnie uznają tę liczbę za symbol, jednak niektóre kościoły protestanckie przypisują jej znaczenie dosłowne. Prowadzi to do różnych patologii, wzajemnego niezrozumienia i oskarżeń o sekciarstwo. Niekiedy takie wspólnoty "wyinterpretowując" różne znaczenia z Biblii wyznaczają kolejne daty "końca świata", co w skrajnych przypadkach doprowadzało już do zbiorowych samobójstw. Z punktu widzenia historii do ekskluzywizmu zbawczego przyczynił się sam Kościół katolicki, nakładając na inne wspólnoty (m.in. kościół prawosławny) klątwy w związku z rzekomymi odstępstwami od doktryny. Teraz podziały zasypywane są przez ruch ekumeniczny, a wzajemne klątwy już dawno zostały zdjęte. Od nauczania Kościoła Rzymskokatolickiego protestantów odróżniają dwie istotne kwestie. Po pierwsze: wierzą, że dusza po śmierci trafia do jednego z dwóch miejsc: nieba lub piekła (Mt 7:13). Odrzucają nauczanie na temat czyśćca. Po drugie: udając się za nauczaniem Pana Jezusa i apostołów wierzą, że człowiek zostaje zbawiony na podstawie żywej, ufnej wiary w Jezusa Chrystusa (Jn 3:36; Rzym 3:23-24; Ef 2:8-10); wiary, której owocem są dobre uczynki.

Żydzi

Żydzi nie mają jednego poglądu i dogmatu opisującego życie po śmierci, wiele zależy od konkretnej szkoły rabinackiej. Wspólna jest wiara w nieśmiertelną duszę oraz ogólna zgoda co do nieistnienia piekła. W judaizmie Bóg będzie sędził duszę za czyny, których dopuściła się za życia. Wyrok Boga może być jednak różnoraki, w zależności od konkretnej szkoły. I tak na przykład tradycja kabalistyczna dopuszcza możliwość reinkarnacji duszy. Według innych interpretacji dusza po śmierci idzie od razu do raju lub czegoś na kształt czyśćca (gehinom), z którego po oczyszczeniu ostatecznie trafia do raju. Zdecydowana większość szkół żydowskich nie uznaje istnienia piekła. Zamiast niego dopuszcza się możliwość "śmierci" duszy: jeśli jakiś człowiek nie zasłużył na raj, to jego dusza po prostu przestaje istnieć. Wędrowka człowieka nie kończy się jednak wraz ze śmiercią. Większość Żydów wciąż czeka na przyjście mesjasza, który ma pokonać wrogie armie, doprowadzić do upadku światowego mocarstwa oraz objąć wieczne panowanie nad krajem, w którym nie będzie już zła. Niedługo potem ma dojść do sądu ostatecznego, zmartwychwstania ciał i odnowienia raju, powrotu do ogrodu Eden sprzed grzechu Adama i Ewy.

Opracowały:

Patrycja Buchwald i Weronika Młynarczk

Wykorzystane źródła:

1. <https://wiadomosci.onet.pl/religia/jak-wyglada-smierc-w-religiach-chrzescijanstwo-islam-buddyzm/0kmnjqp> .
2. Wight F. H. , *obyczaje krajów biblijnych*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 1998
3. <http://www.pbartosik.pl/2013/11/protestanci-i-dzien-wszystkich-swietych.html>